

Dzień II

Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie Panie

Rekolekcje Babice
5-7 październik 2007

1. Cel Spotkania

- Zobaczyć Boga jako tego, który ponad wszystko pragnie człowieka i tęskni za nim
- Zobaczyć Boga jako OSOBE, kogoś konkretnego
- Zachwycić się cudem wcielenia – Jezusem – Emmanuelem – który jest dowodem Bożej Miłości

2. Wprowadzenie dla aniamtora

Tak naprawdę w spotkaniu najważniejsze jest, aby dostrzec sytuację „po grzechu” nie tylko z perspektywy grzeszności człowieka, ale także z punktu widzenia „osamotnionego” Boga, który stwarzając człowieka ujawnił swoją ogromną Miłość ku niemu. Problem ten niejako rozwiązuje się w Chrystusie i to ma być bardzo wyraźnie przedstawione. Proponuję także parę zagadnień mocniej „filozoficznych” (wg moich osobistych upodobań), daję je w nawias, są oczywiście nieobligatoryjne, ale zachęcam, nawet przy mniej ambitnej grupie, bo pobudzają do myślenia.

Spotkanie ma dosyć sporo „zastosowań” - animator musi wedle rozsądku wybrać niektóre z nich tak, aby nie przeciążyć grupy i aby w efekcie nie było tak, że żadne zadanie nie zostanie wykonane.

Cytaty do wykorzystania:

„Źródło pragnie aby z niego pić” (św. Grzegorz z Nyssy)

„Gdyż ten sam Bóg, który oświadcza, że nie musi nam wcale mówić, czy jest głodny, nie wahał się zebrać u Samarytanki o trochę wody. Był spragniony... Lecz mówiąc „Daj mi pić”, Stworzyciel domagał się właśnie miłości od swego biednego stworzenia. Był spragniony miłości... Ach! Czuję to bardziej niż kiedykolwiek: Jezusowi chce się pić.” (św. Matka Teresa z Kalkuty)

„Jest dla mnie bardzo jasne, że u Misjonarek i Misjonarzy Miłości (M.C.) wszystko ma na celu jedynie ugaszenie Pragnienia Jezusa. Jego słowa, zapisane na ścianie każdej kaplicy M.C., nie należą do przeszłości, ale są żywe tu i teraz, są wypowiedane dla Was. Czy w toierzycie? Jeśli tak, to usłyszycie i odczujecie Jego obecność... jeśli mielibyście zapamiętać z tego listu tylko jedno, niech to będzie to: „Pragnę” to znacznie głębsze słowo, niż gdyby Jezus powiedział po prostu: „Kocham was”. Dopóki nie będziecie wiedzieli, i to w bardzo osobisty sposób, że Jezus Was pragnie, nie będziecie w stanie poznać tego, kim chce On dla Was być; ani tego, kim chce, abyście Wy byli dla Niego”. (św. Matka Teresa z Kalkuty)

3. Modlitwa początkowa

Dostosowana do możliwości grupy.

4. Dzielenie się doświadczeniem nocnej adoracji

- Jakież są wasze „wrażenia” po nocnej adoracji? Czy uważacie, że dobrze wykorzystaliście ten czas?
- Czy wypełniliście zadanie jakie dostaliście?

5. Tęsknota

Luźna rozmowa nt tęsknoty w naszym życiu, jej doświadczania, tego czym ona jest.

- W jaki sposób spośród innych odczuć wyróżnia się tęsknota?
- Po czym się ją poznaje?
- Po jakich stanach emocjonalnych?
- Czy jest doświadczeniem pozytywnym czy raczej negatywnym?

Jak rodzi się tęsknota

Wypisujemy na kartce elementów które musi spełniać dana relacja, dany człowiek, sytuacja abyśmy doświadczali tęsknoty (np. bliska relacja z kimś, odległość, nieobecność tej osoby etc.) /kartka nr.1/

List (bardzo ważne)

W ciągu paru minut uczestnicy mają napisać list do osoby do której tęsknią. Jeśli takiej osoby nie ma, to jest jeszcze wyobraźnia. List ma być krótki i zawierać ma ok. 8 zdań i każde z nich ma dotyczyć mojej tęsknoty za tym kimś – jak się bez tej osoby czuję itp. List jest prywatny, nikt nie MUSI go czytać – oczywiście zachęcamy.

Tęsknota za Bogiem

patrząc na kartkę nr. 1 pytamy się siebie dlaczego człowiek MUSI doświadczać tęsknoty za Bogiem? Skąd ona pochodzi? Kiedy się pojawiła? (istotne jest by doprowadzić do spostrzeżenia, że to grzech i wygnanie z raju jest początkiem tęsknoty za Bogiem)

- Czy takie doświadczenie tęsknoty za Bogiem dotyczy mnie osobiście?

6. Zmiana perspektywy

Ćwiczenie na wyobraźnię

Zamykamy oczy i próbujemy wyobrazić sobie scenę wygnania z raju, odprowadzając wzrokiem pierwszych rodziców, a gdy wychodzą z raju, próbujemy dostrzec BOGA który samotnie przechadza się po Edenie.

(to, być może naiwnie brzmiące ćwiczenie, dzięki cudownemu darowi empatii, powinno sprawić że na chwilę zaczniemy myśleć o grzechu także z perspektywy Boga. W tle animator może czytać fragment Rdz 3, 21-24, choć trochę obawiałabym się w związku z tym fragmentem trudnych pytań natury teologiczno-egzegetycznej i zejścia na dyskusję nie na temat)

- Jak wyobrażamy sobie „odczucia” Boga?
- Czy Bóg tęskni za człowiekiem?
- Jak odpowiada na to dalej historia zbawienia?
(próbujemy przypomnieć sobie znane nam fragmenty mówiące o Bogu poszukującym człowieka – na początek animator może przypomnieć Boga, który szuka Adama („Adamie, gdzie jesteś?”) czy Abela („gdzie jest brat twój, Abel?”) ponieważ

podejrzewam że skojarzenia uczestników raczej pójdą w stronę Ewangelii – co jest dalece wskazane)

- które z tych fragmentów nas szczególnie uderzają? Co nas w nich porusza?

Czytamy następujący fragment i poruszamy dyskusję na temat tego jak go rozumiemy:

*„Być może Bóg mógłby być Bogiem bez nas.
Ale Jezus objawił nam Boga, który chce być Bogiem z nami”
(ks. Tomasz Jaklewicz)*

7. Jezus – Emmanuel – Bóg z nami

Czytamy J 3, 16 – wskazując jednocześnie z całą mocą na JEZUSA jako DOWÓD MIŁOŚCI Bożej

- co to znaczy, że Bóg zdecydował się stać się człowiekiem? O czym to świadczy?
- jakie z tego płyną konsekwencje dla mojej tęsknoty za Bogiem, czy jest to szansa na zaspokojenie tej potrzeby?

UWAGA! próbujemy doprowadzić w tej części do tego, by uczestnicy spostrzegli że fenomen WCIELENIA jest czymś niesamowicie wyróżniającym chrześcijaństwo, że dzięki tej tajemnicy stajemy się ludźmi, którzy mogą obcować z samym Bogiem, że wcielenie zmienia w naszym patrzeniu na świat i życie dosłownie WSZYSTKO!

JEZUS jest człowiekiem, ukazujemy Go więc w perspektywie Jego pragnień. W tych trzech obrazach próbujemy najpierw dostrzec czysto ludzkie pragnienia fizyczno-duchowe (nawiązując do spotkania wczorajszego). Następnie próbujemy w nich dostrzec pragnienia BOGA. Bóg pragnie człowieka.

- J 4,7 (Samarytanka)
- Łk 22,15 (wieczerza)
- J 19, 28 (śmierć na krzyżu)

Do refleksji i ew. zastosowania w rozmowie:

„Pragnę to znacznie głębsze słowo, niż gdyby Jezus powiedział po prostu: *Kocham was*. Dopóki nie będziecie wiedzieli, i to w bardzo osobisty sposób, że Jezus Was pragnie, nie będziecie w stanie poznać tego, kim chce On dla Was być; ani tego, kim chce, abyście Wy byli dla Niego” (św. Matka Teresa z Kalkuty)

8. Bóg jest Osobą! - czyli zastosowanie

Bóg bardzo konkretnie okazuje swoje uczucia, swoją tęsknotę za człowiekiem, ma bardzo konkretne pragnienie (pragnie mnie), stał się konkretnym człowiekiem, Jezusem, Emmanuelem. Często nie korzystamy z tej prawdy, że nasz Bóg jest Bogiem z nami i czynimy z Niego Boga zamkniętego w pustym raju, odgradzonego błyszczącymi mieczami cherubów. Zapominamy o Jego RELANEJ OBECNOŚCI między swoim ludem. Traktujemy Go BEZOSOBOWO, jak siłę, energię.

- **Wychodzimy więc z propozycją uczynienia krótkiego RACHUNKU SUMIENIA, z tego, czy w swoim życiu staram się traktować Boga jak partnera, czy jestem świadomy Jego BARDZO KONKRETNEJ OSOBOWOŚCI. Co mogę zmienić w tej sprawie?**

- Ułatwić ma nam to list pisany do osoby, za którą tęsknię. Na koniec spotkania namawiamy wszystkich by wykreślili imię osoby, do której go adresowali i wpisali swoje własne, a w miejscu podpisu wpisali: BÓG i w ten sposób przeczytali go sobie na modlitwie.
- Niech każdy pomyśli w chwili ciszy nad jednym pragnieniem, które wydaje się w jego życiu takie „świeckie” a zauważył, że może go ono prowadzić poza doczesność. Za chwilę w czasie modlitwy końcowej każdy z nas podziękuje wprost Bogu za tą rzecz (może wytłumaczyć dlaczego akurat za tą). Podzielimy się w taki sposób bardzo konkretnie owocami nocnej adoracji. Jeżeli ktoś „nie widzi niczego” lub nie chce mówić na forum niech po prostu powie Bogu „dziękuję” - na pewno jest za co.

Przykład (raczej dla animatora niż dla uczestników, aby nie przestraszyć :D):

„Panie Boże, dziękuję Ci z całego serca za to, że wlewasz w moje serce pragnienie bycia cenioną, podziwianą i szanowaną, ponieważ pozwalasz mi przez to dostrzec, że jestem Twoim dziełem, godnym szacunku i uwagi, że jestem KIMŚ a nie nikim, oraz pozwala mi ufać, że Ty tak właśnie na mnie patrzysz - z uwagą i miłosnym podziwem.”